

S a i f e d e a n
A m m o u s

STANDARD PIENIĄDZA DEKRETOWEGO

Zniewolenie długiem
jako alternatywa dla
ludzkiej cywilizacji



Przekład:
Rafał Trąbski

**FREEDOM
PUBLISHING**

Rozdział 1

Wprowadzenie

W tym roku obchodzimy pięćdziesiątą rocznicę zamknięcia przez Stany Zjednoczone „złotego okna” i tym samym przestawienia świata na system pieniądza dekretowego. Zdecydowana większość żyjących dziś ludzi nigdy nie miała do czynienia z formą pieniądza inną niż dekretowy. Nie można jednak przypisywać tego stanu rzeczy przypadkowi, a ekonomiści powinni być w stanie wyjaśnić, w jaki sposób system ten funkcjonuje i jest w stanie trwać pomimo wielu oczywistych słabości. Coraz dłuższa historia systemu pieniądza dekretowego sprawia, że nierozsądnym jest upieranie się przy odrzucaniu go jako oszustwa wiecznie stojącego na krawędzi upadku – co od dekad usiłuje robić wielu jego krytyków. Na całym świecie istnieje wiele rynków, których funkcjonowanie zniekształcane jest co prawda przez rządowe interwencje, niemniej jednak one wciąż funkcjonują. Próba wyjaśnienia, jak to się dzieje, nie oznacza pochwały dla tych interwencji.

W książce *Dla sprawy* Gilbert Keith Chesterton opowiada historię człowieka, który widzi płot zdający się niczemu nie służyć i postanawia go usunąć. Inny człowiek ostrzega go: „Jeśli nie widzisz pożytku z tego płotu, na pewno nie pozwolę ci go usunąć. Odejdź i pomyśl. Kiedy wrócisz do mnie i powiesz, że widzisz sens

jego istnienia, wówczas może będzie wolno ci go zniszczyć”². Pięćdziesiąt lat po przyjęciu przezeń ostatecznej postaci i ponad sto lat po jego narodzinach, w okresie gdy nowy konkurent stwarza groźbę jego unicestwienia, ocena użyteczności systemu pieniądza dekretowego jest nie tylko możliwa, lecz konieczna.

Choć upowszechnienie się pieniądza dekretowego nie nastąpiło w ramach wolnego rynku oraz pomimo jego licznych ograniczeń i wad, nie można zaprzeczyć, że przez znaczną część minionego wieku wiele systemów opartych na tej formie pieniądza działało i obsługiwało ogromną liczbę transakcji handlowych na całym świecie. Jego ciągłe funkcjonowanie czyni go wartym zrozumienia – zwłaszcza że wciąż żyjemy w świecie, który się nim posługuje. To, że ty możesz w mniejszym bądź większym stopniu zignorować pieniądz dekretowy, bynajmniej nie oznacza, że pieniądz dekretowy zapomni o tobie! Zrozumienie tego, jak standard pieniądza dekretowego działa oraz w jaki sposób notorycznie zawodzi, to rzecz kluczowa dla sprawnego w nim nawigowania.

Nie powinno się również dokonywać oceny systemu pieniądza dekretowego w oparciu o materiały promocyjne dostarczane przez jego zwolenników i beneficjentów w sponsorowanym przez rządy środowisku akademickim i mediach głównego nurtu. Choć system pieniądza dekretowego uniknął kompletnej zapaści, którą przepowiadali mu jego krytycy, nie dowodzi to wcale słuszności argumentów wysuwanych przez jego zwolenników, którzy reklamują go jako źródło darmowych obiadów pozbawione kosztów alternatywnych i jakichkolwiek negatywnych konsekwencji. W minionym stuleciu ponad sześćdziesiąt epizodów hiperinflacji miało miejsce w krajach, w których obowiązywał system pieniądza dekretowego³.

² Gilbert Keith Chesterton, *Coraz dalej od domu*, [w:] *idem, Dla sprawy*, tłum. Jaga Rydzewska, Fronda, Warszawa 2013, s. 29.

³ Steve H. Hanke, *Lebanon Hyperinflates. A currency board system may be only way out*, „Ya Libnan”, 24 lipca 2020, <https://yalibnan.com/2020/07/24/lebanon-hyperinflates-a-currency-board-system-may-be-only-way-out/> [dostęp: 12.10.2022].

Ponadto samo tylko skuteczne unikanie katastrofalnej zapaści nie wystarczy, aby uznać go za eksperyment udany z perspektywy rozwoju technologicznego, gospodarczego i społecznego.

Wychodząc poza bezwstydną propagandę entuzjastów systemu pieniądza dekretowego z jednej strony oraz jadowite ataki jego krytyków z drugiej, w książce tej staram się zaoferować coś nowego: zbadać ten system jako technologię z inżynierskiego i funkcjonalnego punktu widzenia, nakreślić jego cele i niedociągnięcia, a także ukazać szersze gospodarcze, polityczne i społeczne implikacje wynikające z jego użytkowania. Przyjęcie takiego podejścia przy pisaniu *Standardu Bitcoina* uczyniło tę książkę bestsellerem w tej dziedzinie i pomogło setkom tysięcy czytelników posługujących się dwudziestoma pięcioma językami zrozumieć znaczenie i skutki powstania Bitcoina.

Choć to zapewne kontrintuicyjne, uważam, że zrozumienie w pierwszej kolejności, jak działa Bitcoin, pozwoli ci lepiej pojąć funkcjonowanie pieniądza dekretowego. Łatwiej jest wyjaśnić działanie liczydła użytkownikowi komputera niż użytkownikowi liczydła działanie komputera. Bardziej zaawansowana technologia spełnia swoje funkcje w bardziej wydajny i produktywny sposób, umożliwiając jasne przedstawienie mechanizmów oraz ujawnienie słabości prostszej technologii. Moim celem jest wyjaśnienie działania i struktury inżynierskiej dekretowego systemu pieniężnego oraz sposobu jego rzeczywistego działania, bez uciekania się do romantyzmu używanego przez rządy i banki, które od stu lat czerpią z niego korzyści.

Pierwszych siedem rozdziałów *Standardu Bitcoina* poświęciłem wyjaśnieniu historii i roli pieniądza oraz jego znaczenia dla ładu społecznego. Omówiwszy te podstawy, w ostatnich trzech rozdziałach przedstawiłem Bitcoina, wytłumaczyłem jego działanie i opisałem, w jaki sposób jego funkcjonowanie odnosi się do kwestii ekonomicznych diskutowanych w poprzednich rozdziałach. Moją motywacją jako autora było umożliwienie czytelnikom pozbawionym

wcześniejszego przygotowania ekonomicznego czy wiedzy o kryptowalutach zrozumienia, jak działa Bitcoin i jakie jest jego znaczenie z perspektywy monetarnej. Gdyby Bitcoin nie został wynaleziony, pierwsze siedem rozdziałów *Standardu Bitcoina* mogłoby posłużyć jako wprowadzenie do omówienia standardu pieniądza dekretowego. A zatem książka ta podejmuje temat w miejscu, w którym kończy się Rozdział 7 *Standardu Bitcoina*. Pierwsze sześć rozdziałów wzorowanych jest na trzech ostatnich ze *Standardu Bitcoina* – z tą różnicą, że odnoszą się do pieniądza dekretowego.

Jak z perspektywy operacyjnej funkcjonuje system pieniądza dekretowego? Sukces Bitcoina – organiczny, samodzielny, wolnorynkowy – pomaga w wyjaśnieniu właściwości i funkcji koniecznych, aby mógł działać system monetarny. Bitcoina opracował programista, który okroił system monetarny do niezbędnych elementów. Jego wybory zostały następnie poddane weryfikacji rynkowej dokonanej przez miliony ludzi z całego świata, którzy wciąż korzystają z tego systemu i którzy powierzają mu obecnie swoje oszczędności o wartości około 800 miliardów dolarów. Dla kontrastu, system pieniądza dekretowego nigdy nie został poddany weryfikacji przez użytkowników na wolnym rynku, aby mogli dokonać jego oceny w podobny sposób. Prawdziwą ocenę tego systemu – niemożliwą do uciszenia przez rządy – stanowią zdarzające się nader często systemowe zapaści pieniądza dekretowego. Mając dostęp do Bitcoina, który stanowi rzeczywisty przykład funkcjonowania zaawansowanego systemu pieniężnego wolnego od kontroli państwa, możemy jasno dostrzec, jakie właściwości są wymagane, aby system monetarny mógł działać na wolnym rynku. Jesteśmy też dzięki temu w stanie lepiej zrozumieć model działania pieniądza dekretowego oraz jego nader częste porażki.

Na samym początku powinniśmy zrozumieć, że system pieniądza dekretowego – w przeciwieństwie do Bitcoina – nie został ani troskliwie, ani świadomie, ani celowo zaprojektowany. Zamiast tego wyewoluował on w drodze złożonego procesu poszukiwania

kompromisu między ograniczeniami natury politycznej a dążeniem do sprawnego zarządzania kryzysami rządowej niewypłacalności. Opisuję to w następnym rozdziale, w którym badam świeżo ujawnione dokumenty historyczne dotyczące narodzin standardu pieniądza dekretowego oraz sposobu, w jaki zastąpił on standard złota – począwszy od Anglii z początku XX wieku, a skończywszy tę transformację w roku 1971 po drugiej stronie Atlantyku. Niemniej jednak nie jest to książka historyczna i nie podejmę tu próby zaprezentowania kompletnego świadectwa procesu wykształcania się standardu pieniądza dekretowego, jaki rozegrał się w minionym stuleciu, podobnie jak w *Standardzie Bitcoina* nie zagłębiłem się w badania nad historią rozwoju oprogramowania Bitcoin. W pierwszej części książki skupię się na sposobie działania systemu pieniądza dekretowego oraz pełnionej przez niego funkcji, a dokonam tego poprzez analogię do sposobu działania sieci Bitcoin (co można by określić mianem studium porównawczego ekonomicznych aspektów odmiennie zaprojektowanych systemów monetarnych).

Rozdział 3 zajmuje się badaniem topografii całej sieci standardu pieniądza dekretowego oraz stojącej za nim technologii. Wbrew temu, co sugeruje jego nazwa, współczesny pieniądz dekretowy nie jest kreowany z niczego na polecenie rządu. Rząd nie drukuje po prostu pieniędzy i nie daje ich następnie społeczeństwu, które musi je przyjąć. Współczesny pieniądz dekretowy funkcjonuje w znacznie bardziej wyrafinowany i zawily sposób. Podstawową cechą systemu pieniądza dekretowego jest traktowanie przyszłych zobowiązań płatniczych na równi z pieniądzem posiadanym dziś, co jest możliwe tylko dzięki rządowym gwarancjom. Przymus ze strony państwa pozwala podtrzymywać istnienie takiego systemu przez bardzo długi czas, nawet jeśli nie przetrwałby on, gdyby przyszło mu konkurować o względy użytkowników na wolnym rynku.

W Rozdziale 4 przyglądam się temu, w jaki sposób powstają dekretowe tokeny pieniężne. Jako że pieniądz dekretowy to zasadniczo kredyt, kreacja kredytu w systemie dekretowym skutkuje

emisją nowego pieniądza. Oznacza to, że udzielanie pożyczek stanowi staroświecki i niesystematyczny odpowiednik wydobywania⁴ bitcoinów. Górnicy (emitenci) pieniądza dekretowego to instytucje finansowe zdolne do kreowania opartego o pieniądz dekretowy długu zabezpieczonego gwarancjami ze strony rządów lub banków centralnych. W przeciwieństwie do Bitcoina wyposażonego w mechanizm automatycznego dostosowywania się trudności wydobywania, pieniądz dekretowy pozbawiony jest precyzyjnych i zaplanowanych mechanizmów kontrolowania jego emisji. Zamiast tego pieniądz kredytowy wywołuje ciągłe cykle ekspansji i kurczenia się podaży pieniądza, wraz z ich niszczycielskimi skutkami.

W Rozdziale 5 analizuję bilanse sieci pieniądza dekretowego, sprawdzając, jak wielu (jeśli nie wszyscy) jego użytkowników wychodzi netto na minus – co jest unikatową cechą tego systemu. Zdolność emitowania środków dekretowych za pomocą emisji długu oznacza, że jednostki, korporacje i rządy napotykają silną pokusę do zadłużania się. Monetyzacja⁵ i uniwersalizacja długu to również wojna wypowiedziana oszczędnościom, którą rządy od dekad skrycie i skutecznie prowadzą przeciw swoim własnym obywatelom.

W oparciu o powyższe analizy kończę tę część książki Rozdziałem 6, w którym omawiam atuty pieniądza dekretowego i problemy, które pozwolił on rozwiązać. Dwoma oczywistymi korzyściami płynącymi z systemu pieniądza dekretowego jest ułatwienie rządowi finansowania ich wydatków oraz umożliwienie bankom utrzymywania rezerw cząstkowych i ignorowanie problemu koordynacji terminów zapadalności ich zobowiązań bez większego

⁴ Emisja nowych jednostek pieniężnych w przypadku Bitcoina wymaga zaangażowania dużej mocy obliczeniowej w celu rozwiązania skomplikowanych zadań algorytmicznych, co określa się „wydobywaniem” bitcoinów, przez analogię do wydobywania złota w kopalniach. Osoby zajmujące się tym procederem nazywa się „górnikami” [przyp. tłum.].

⁵ Pisząc o monetyzacji, Autor ma tutaj na myśli nabieranie wartości monetarnej przez daną kategorię dóbr lub klasę aktywów [przyp. red.].

ryzyka upadku. Jednak trzeci, najważniejszy pożytek z pieniądza dekretowego, to cecha decydująca o jego przetrwaniu i popularności: zbywalność niezależna od miejsca.

Muszę tutaj przyznać, że próba analizy systemu pieniądza dekretowego w kategoriach inżynieryjnych, a także zrozumienia tego, na jaki problem był on odpowiedzią, sprawiły, że doceniłem jego użyteczność oraz łagodniej oceniam motywy i okoliczności, które przyczyniły się do jego powstania. Zrozumienie problemu rozwiązywanego przez pieniądz dekretowy czyni decyzję o zastąpieniu standardu złota standardem dekretowym mniej dziwną i szaloną, niż wydawała mi się ona w czasie pisania *Standardu Bitcoina* z pozycji wyznawcy twardego pieniądza, który nie potrafi dostrzec ani odrobiny sensu, ani odrobiny korzyści w odrzuceniu go na rzecz łatwego pieniądza.

Mając na uwadze zastosowane w *Standardzie Bitcoina* podejście analityczne, które zbudowałem wokół koncepcji zbywalności niezależnej od czasu, czyli zdolności pieniądza do utrzymywania swojej wartości w długim okresie, oraz płynących z tego implikacji dla społeczeństwa, standard pieniądza dekretowego wydaje się z początku nikczemnym spiskiem mającym na celu zniszczenie ludzkiej cywilizacji. Jednak pisząc tę książkę i rozmyślając intensywnie nad realiami operacyjnymi systemu pieniądza dekretowego, doceniłem znaczenie innej cechy, jaką jest zbywalność niezależna od miejsca. W rezultacie znalazłem bardziej jasne i zrozumiałe uzasadnienie dla wyłonienia się systemu pieniądza dekretowego. Mimo jego wszystkich niedociągnięć, nie da się uciec przed wnioskiem, że standard pieniądza dekretowego rzeczywiście stanowił rozwiązanie poważnego i dokuczliwego problemu standardu złota, jakim była niska zbywalność przestrzenna.

To, że standard pieniądza dekretowego wypada kiepsko pod względem zbywalności niezależnej od czasu, pozostało problemem – lecz takim, który daje się tolerować ze względu na wyraźną przewagę w transferze bogactwa w przestrzeni. Co jednak

ważniejsze, pieniądz dekretowy zapewnił rządowi ogromną swobodę w przekupywaniu obecnych obywateli na koszt przyszłych za pomocą taniej kreacji dekretowych tokenów do obsługi swoich sieci płatności. Pieniądz dekretowy był wygodny dla jego użytkowników, lecz jeszcze wygodniejszy dla oficjeli rządowych kontrolujących jedyne istniejące kompletne węzły⁶ sieci. Gdy podsumujemy całe stulecie funkcjonowania tego systemu monetarnego, trzeźwa i uwzględniająca niuanse ocena pozwala docenić wartość tego rozwiązania z perspektywy konieczności obsłużenia globalnego handlu, a także zrozumieć, jak umożliwiło ono inflację niosącą korzyści rządowi kosztem zwykłych obywateli – zarówno obecnych, jak i przyszłych. Pieniądz dekretowy mógł być wielkim krokiem wstecz pod względem zbywalności niezależnej od czasu, lecz stanowił znaczący skok naprzód pod względem zbywalności niezależnej od miejsca.

Wyjaśniewszy mechanizm działania systemu pieniądza dekretowego w Części I, w Części II zajmuję się badaniem gospodarczych, społecznych i politycznych implikacji płynących z wykorzystywania przez społeczeństwo takiej formy pieniądza – o niepewnej i zazwyczaj kiepskiej zbywalności międzyokresowej. Pieniądz dekretowy w coraz większym stopniu zrywa powiązanie między gospodarczą produktywnością a gospodarczą nagrodą, zastępując tę ostatnią nagradzaniem za polityczną lojalność. Ta próba unieważnienia koncepcji kosztu alternatywnego czyni pieniądz dekretowy rewoltą przeciwko naturalnemu porządkowi rzeczy, w którym ludzie, podobnie jak reszta zwierząt, każdego dnia swojego życia muszą radzić sobie z problemem rzadkości dóbr. Przyroda nagradza ludzi tylko wtedy, gdy podejmują odpowiedni wysiłek, i podobnie też rynki nagradzają jedynie tych, którzy wytwarzają

⁶ Ponownie jest to analogia do sieci Bitcoin, w której kompletny węzeł to oprogramowanie pozwalające obserwować i zatwierdzać poprawność transakcji bitcoinowych. W systemie pieniądza dekretowego takimi węzłami są banki [przyp. tłum.].

dobra i usługi, którym inni przypisują subiektywną wartość. Po stuleciu wymuszania wycen wartości za pomocą przemocy, te niekwestionowane prawdy są czymś obcym dla dużej części światowej populacji przywykłej do zapewniania im środków przetrwania i zaspokajania ich potrzeb przez państwo.

Zawieszenie przez rządowy dyktat ograniczeń wynikających z problemu rzadkości zasobów niesie za sobą potężne implikacje dla preferencji czasowej jednostki i podejmowanych przez nią decyzji, co ma istotne konsekwencje na wielu płaszczyznach ludzkiego życia. W Części II niniejszej książki przyglądam się wpływowi pieniądza dekretowego na życie rodzinne, odżywianie, edukację, naukę, zdrowie, sektor energetyczny, międzynarodowe stosunki geopolityczne i jakość rządzenia. Część ta skupia się na analizie efektów płynących z dwóch ekonomicznych mechanizmów przyczynowo-skutkowych obecnych w systemie pieniądza dekretowego: wykorzystywania długu jako pieniądza oraz zdolności państw do bezkosztowego zadłużania się. Część II kończy się analizą kosztów i korzyści płynących z funkcjonowania systemu pieniądza dekretowego.

Choć tytuł tej książki odwołuje się do pieniądza dekretowego, jej tematem pozostaje Bitcoin, a pierwsze dwie części służą zbudowaniu fundamentów pod Część III, gdzie zajmuję się zbadaniem najważniejszej kwestii, z którą pozostawia czytelnika *Standard Bitcoina*: jakie będą relacje między walutami dekretowym a Bitcoinem w nadchodzących latach? Rozdział 13 poświęcony jest zbadaniu specyficznych właściwości Bitcoina, które czynią go potencjalnym rozwiązaniem dla problemów generowanych przez pieniądz dekretowy.

Podczas gdy w *Standardzie Bitcoina* skupiałem się na jego wysokiej zbywalności niezależnej od czasu, w *Standardzie pieniądza dekretowego* badam, jak zbywalność niezależna od miejsca czyni Bitcoina większym zagrożeniem dla walut dekretowych niż złoto i inne, fizyczne środki płatnicze cechujące się niską zbywalnością

przestrzenną. Zbywalność niezależna od miejsca, która wyróżnia Bitcoina na tle innych pieniędzy, pozwala monetyzować to solidne aktywum bezpośrednio, zamiast uciekać się do opartych o nie roszczeń kredytowych, jak miało to miejsce w przypadku standardu złota. W swojej najprostszej postaci Bitcoin zwiększa zdolność ludzkości do dokonywania rozliczeń międzynarodowych na duże dystanse o około 500 tysięcy transakcji dziennie i pozwala rozliczać te transakcje w ciągu kilku godzin. Stanowi to ogromną poprawę w stosunku do możliwości złota, czyniąc rynek rozliczeń międzynarodowych znacznie bardziej otwartym i mniej podatnym na monopolizację. Pozwala to też pojąć, że wartość Bitcoina nie polega jedynie na tym, że jest to pieniądz o większej twardości niż złoto, lecz także na tym, że jest to pieniądz łatwiejszy do przesyłania. Bitcoin znakomicie łączy charakterystyczną dla złota zbywalność niezależną od czasu z cechującą pieniądź dekretowy zbywalnością niezależną od miejsca w jednym, apolitycznym, odpornym na manipulacje, otwartoźródłowym rozwiązaniu.

Jako solidne aktywum, Bitcoin nie jest też formą długu, a jego kreacja nie zachęca nikogo do emisji zobowiązań dłużnych. Oferując finalizowanie rozliczeń transakcji w dziesięciominutowych odstępach czasu, utrudnia stosowanie pieniądza kredytowego. Z momentem zatwierdzenia każdego bloku własność wszystkich bitcoinów zostaje zweryfikowana przez dziesiątki tysięcy węzłów sieci rozproszonych na całym świecie. Nie istnieje żadna instytucja mogąca samym tylko dekretem wykreować nowe bitcoiny w dowolnym momencie. Instytucje finansowe angażujące się w praktykę rezerwy cząstkowej w środowisku Bitcoina będą zagrożone *runem* na bank tak długo, jak nie istnieje instytucja mogąca wyczarować bitcoiny zauważalnie taniej, niż czyni to rynek. W przypadku pieniądza dekretowego taką możliwością dysponują rządy.

W Rozdziale 14 omawiam szczegółowo kwestię skalowalności sieci Bitcoin, która zostanie zapewne osiągnięta za pomocą drugiej warstwy rozliczeń, zoptymalizowanej pod kątem znacznie większej

Wprowadzenie

szybkości i przepustowości oraz niższych kosztów transakcyjnych, a także wymagać będzie ustępstw pod względem bezpieczeństwa i płynności. Na tej podstawie w Rozdziale 15 zastanawiam się, jak mogłaby wyglądać bankowość w tak funkcjonującym standardzie Bitcoina, zaś w Rozdziale 16 prezentuję badania dotyczące zużycia energii przez sieć Bitcoin, jej związek z bezpieczeństwem tego systemu i jej wpływ na globalny rynek energii. Wreszcie w Rozdziale 17 przeprowadzam analizę kosztów i korzyści płynących z przejścia ze standardu pieniądza dekretowego na standard Bitcoina.

W ostatnim Rozdziale 18 poruszam kwestię tego, jak Bitcoin może rozwijać się w świecie zdominowanym przez pieniądz dekretowy oraz jakie byłyby implikacje płynące ze współistnienia tych dwóch standardów monetarnych. Dokonuję oceny różnych zagrożeń dla Bitcoina z perspektywy ekonomicznej oraz przedstawiam ekonomiczne argumenty przemawiające za Bitcoinem. Czy Bitcoin zdobędzie na tyle duży udział w rynku, żeby spowodować hiperinflacyjną zapaść systemu pieniądza dekretowego? Czy raczej proces upowszechniania się Bitcoina będzie przypominał stopniową, uporządkowaną aktualizację oprogramowania? Jak na relacje Bitcoina i pieniądza dekretowego wpłyną zmiany na rynku kredytowym oraz rozwój cyfrowych walut banków centralnych?